

Jerzy Markowski

MOIM ZDANIEM

DO PRZEMYŚLENIA PRZY ŚWIĄTECZNYM STOLE.

W ubiegłorocznym felietonie przedświątecznym apelowałem do Czytelników, aby przy okazji świątecznych spotkań mieli czas na słuchanie opowieści swoich dziadków, babć i rodziców. W tym roku planowałem bilans zamknięcia roku w gospodarce, ale zamiast bilansu zamknięcia w grudniu, będzie bilans otwarcia w styczniu, a dziś proponuję Państwu kolejną refleksję, ale nie z przeszłości, lecz z bezwzględnie realnej terażniejszości.

Temat jest o tyle ważny, że nie tylko odsłania realia, a nade wszystko wskazuje tendencje, które może nie powinny burzyć podniosłego nastroju świątecznego biesiadowania, ale u ludzi myślących muszą uruchamiać wyobraźnię.

Zatem suche fakty o świecie:

- 5% populacji świata posiada 85% wartości kapitału całego świata,
- 10% populacji świata nie ma w ogóle dostępu do energii elektrycznej,
- 30% ludności świata używa odchodów zwierzęcych do ogrzewania i gotowania potraw,
- z łącznej populacji ok. 9 mld ludzi na świecie, 0,5 mld ludzi zużywa 30% energii elektrycznej świata,
- w obecnym świecie 3 miliardy ludzi zużywa rocznie mniej energii elektrycznej niż lodówka,
- w Azji i Afryce ludzie umierają w szpitalach z powodu bezużyteczności sprzętu medycznego zasilanego energią elektryczną, której totalnie brak,
- każdego roku z powodu braku opieki medycznej w Afryce umiera 2,5 miliona noworodków,
- na świecie jest 8 milionów dzieci-niewolników kupowanych za mniej niż 100\$ za osobę,
- na świecie 30% populacji cierpi na niedostatek żywności,
- 1,5 mld ludzi na świecie cierpi chronicznie na głód,
- świat wydał kwotę 8,5 bilionów dolarów na ratowanie instytucji finansowych, a na pomoc dla głodujących 120 mld, czyli 0,6% powyższej kwoty,
- w Syrii na 1 milion noworodków przypadają 2 respiratory,
- w roku 2023 około 700 milionów ludzi stać było dziennie na wydatki na żywność, leki i mieszkanie w kwocie poniżej 2,15\$, czyli 10 złotych,
- kiedy w roku 2008 kapitały 3% populacji świata zmniejszyły się o 36 mld dolarów, czyli o 50%, uznano to za kryzys, zaś kiedy nikt nie potrafi doliczyć się ofiar wojny - jest to oczywistością.

A teraz równie suche fakty o Polsce:

- 84% polskich rodzin nie ma żadnych oszczędności,
- 40% chorych w Polsce nie wykupuje przepisanych im leków,
- 42% polskich rodzin żyje poniżej minimum socjalnego,
- 18% Polaków żyje poniżej minimum biologicznego,
- 65% polskich rodzin nie wyjeżdża na urlopy,
- 62% dzieci za Śląska i Zagłębia nie wyjeżdża na wakacje,
- 35% Polaków rezygnuje z kultury,
- 30% Polaków nie leczy zębów,

- 18% Polaków nie ma telefonu,
- 60% Polaków powyżej 35 roku życia nie posiada własnego mieszkania,
- 20% gospodarstw domowych spełnia kryteria ubóstwa energetycznego.

Na koniec o dostatku energetycznym oraz planowanej polityce energetycznej kraju:

- aktualnie zużywamy 160TWh energii na rok,
- w roku 2030, czyli za 5 lat!, produkcja energii w Polsce ma wynosić 196TWh, w tym w elektrowniach na węglu kamiennym - 43TWh, obecnie 111TWh, w tym w elektrowniach na węglu brunatnym - 11TWh, obecnie 35TWh,
- Polska nie ma zdolności przesyłowych do importu energii elektrycznej w wielkości większej jak 10TWh na rok,
- żaden ościenny dla Polski kraj nie ma zdolności do produkcji energii elektrycznej pokrywającej jego potrzeby.

Kiedyś, na użytek własny, uknułem takie powiedzenie, że “rządzenie ludźmi polega na tym, aby rządzący gwarantowali rządzonym tyle, aby rządzeni nigdy nie musieli zabierać rządzącym”.

Na koniec cytuję Miloša Bondy lat 92 - Żyd, więzień Auschwitz-Bierkanau nr 99654 - “Człowiek jest najokrutniejszym stworzeniem Boga”.

W tym miejscu pozostaje jedynie mieć nadzieję, że to Darwin miał rację.

Życzę czytelnikom moich felietonów Miłych Świąt i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku, a

czytając powyższe nieśmiało przypominam tezę, której doświadczam osobiście, a która brzmi:

“Kto ma rację wcześniej od innych, przez cały ten czas uchodzi za idiotę”, czego jednak Państwu nie życzę!